

Sygn. I C 1307/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Szczęsna
Protokolant:	Stażysta Paulina Bernacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2018 r. w T.

sprawy z powództwa

B. S., działającego przez przedstawiciela ustawowego S. S.

przeciwko

(...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

orzeka

1. oddala powództwo;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania.

Sygn. I C 1307/17

UZASADNIENIE

Powód małoletni B. S., działający przez przedstawicielkę ustawową S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 44000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2018 roku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku ze śmiercią brata w wypadku drogowym. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 8 kwietnia 2008 roku w T., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł pieszy K. S., brat powoda. Sprawca wypadku, kierujący samochodem osobowym z przeoczeniem dopuszczalnej prędkości A. N. posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej.

Powód zgłosił szkodę do pozwanego pismem z dnia 27 stycznia 2017 roku, żądając wypłaty zadośćuczynienia, pozwany przyznał i wypłacił kwotę 6000 zł, w pozostałym zakresie odmówił wypłaty świadczeń.

/vide: pozew k. 3 – 10 akt/

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował, że odpowiada za skutki

wypadku, jaki miał miejsce w dniu 8 kwietnia 2008 roku, jako ubezpieczyciel pojazdu sprawcy, jednak podniósł, że wypłacone już koszty w kwocie 6000 zł były wystarczające i żądanie dalszej kwoty nie zasługiwało na uwzględnienie. Ubezpieczyciel zaznaczył, że ustalając kwotę przyznanego już i wypłaconego zadośćuczynienia kierował się wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 6 lipca 2012 roku, w sprawie I C 365/12, w którym Sąd ten przyznał rodzicom poszkodowanego odpowiednio kwoty 25000 zł i 40000 zł. Ponadto eksponował okoliczność, iż sam fakt śmierci osoby bliskiej nie uzasadnia sam w sobie roszczenia o zadośćuczynienie, nawet przy założeniu zażyłych relacji rodzinnych, gdyż stanowią one regułę. Podkreślił pozwany, że od chwili zdarzenia upłynął okres około 10 lat, co zmniejszyło intensywność ewentualnych negatywnych przeżyć osoby bliskiej.

/vide: odpowiedź na pozew k. 20 – 22 akt/.

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 kwietnia 2008 roku w T., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł pieszy K. S., brat powoda. Sprawca wypadku A. N. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 18 września 2008 roku na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres w zawieszeniu na okres próby 5 lat oraz grzywnę. Odpowiedzialność cywilna właściciela pojazdu marki V. (...), nr rej. (...) w dniu zdarzenia objęta była ochroną ubezpieczeniową w (...) S.A. w W.. W chwili zdarzenia poszkodowany miał 7 lat, zaś powód 2 lata. Od śmierci brata do momentu wniesienia powództwa upłynęło około 10 lat.

/dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 18 września 2007 roku, k. 61, akt zgonu k. 62 akt, okoliczności bezsporne i niekwestionowane/.

Powód - 2 letni w chwili śmierci brata, obecnie 12- letni mieszkał ze zmarłym w wyniku wypadku we wspólnym domu. Wprawdzie rodzice twierdzili, że powód dobrze pamiętał brata, lecz w świetle zasad doświadczenia życiowego wydaje się, że pamięć ta spowodowana była raczej utrwalaniem tego zdarzenia przez samych rodziców przez wspomnianie, zabieranie na cmentarz itp. Powód nie leczył się z powodu traumatycznego zdarzenia. Zapalenie płuc, o którym zeznawała matka powoda – jak sama przyznała – spowodowane było faktem, że spędzała dużo czasu na cmentarzu, zamiast opiekować się żyjącym małoletnim powodem. Obecnie powód ma 4 -letniego młodszego brata, gdyż rodzicom urodził się jeszcze jeden syn. Ciągłe pielęgnuje pamięć po zmarłym bracie, o czym przypominają mu rodzice, czy też nauczyciele z racji podobieństwa do zmarłego tragicznie brata. Powód nie doznał pogorszenia sytuacji materialnej w związku ze śmiercią brata. Wobec braku stosownego wniosku dowodowego powód nie był badany przez psychologa.

/dowód: zeznania świadków : J. S. k. 53v – 54 akt, przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda k. 73v – 73 akt/.

Pozwany potwierdzając uznanie swojej odpowiedzialności z tytułu OC wypłacił powodowi łącznie kwotę 6000 zł, tytułem zadośćuczynienia.

/okoliczność bezsporna /.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było w całości niezasadne.

W momencie wypadku, będącego źródłem żądania zadośćuczynienia nie funkcjonował jeszcze w stanie prawnym przepis art. 446 § 4 związku z § 1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, w następstwie czynu niedozwolonego, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma na celu zrehabilitowanie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie to ma wynagrodzić krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie, poczucie osamotnienia oraz ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., sygn. akt II A Ka 44/09).

Orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku III CZP najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 kodeksu cywilnego zadośćuczynienie za delikt sprzed 13 lipca 2011 roku. W uzasadnieniu podkreślono, że przy uwzględnieniu uznawanego w judykaturze katalogu dóbr osobistych trudno byłoby znaleźć argumenty przeciw zaliczeniu do niego także więzi rodzinnych. Nowo dodany przepis art. 446 § 4 k.c. ułatwia zaś dochodzenie zadośćuczynienia, wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku Sąd Najwyższy zaznaczył natomiast, iż dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie. Doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz także wynika z naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym, a osobą zainteresowaną. W wyroku z dnia 11 maja 2011 roku Sąd Najwyższy podzielił w pełni stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 22 grudnia 2010 roku. Kolejną wypowiedź Sądu Najwyższego w omawianej kwestii stanowi uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku w brzmieniu: „Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. Zdaniem Sądu śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, choć nie każdą więź rodzinną w automatyczny sposób należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Sąd zaznaczył ponadto, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom – krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia; dla osób mu bliskich jest nią zaś naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. W wyniku zmiany przepisów istnieje obecnie możliwość dochodzenia zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 kodeksu cywilnego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 2012 roku Sąd Najwyższy ograniczył się do zaaprobowania poprzednio już wyrażonych poglądów.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 1 kodeksu cywilnego powinno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w związku z art. 448 k.c.) z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Jak podkreśla się w orzecznictwie, już samo użyte w art. 446 § 4 kodeksu cywilnego wyrażenie „odpowiednia suma” wskazuje na niemożność ściśle ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda oceniana jest przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna mieć jednak charakteru symbolicznego, lecz stanowić odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 558/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 603/12).

Zatem zasadniczą przesłanką, braną pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy.

W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność

do zaakceptowania nowej rzeczywistości i odnalezienia się w niej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 7 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1093/13).

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy należało uznać, iż przyznana dotychczas powodowi przez pozwanego kwota odszkodowania w wysokości 6000 zł stanowiła wystarczającą rekompensatę, nie było podstaw do przyznania powodowi dalszej kwoty zadośćuczynienia, gdyż doznana przez niego „krzywda” i „cierpienie” nie wychodziły poza zakres typowej, zwyczajowo przyjętej reakcji i żałoby, ocenianej przez pryzmat przepisu art. 6 kodeksu cywilnego, jak również przy uwzględnieniu wieku powoda w chwili śmierci brata.

Jak wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków małoletni powód nie potrafił jeszcze nawet mówić w momencie śmierci brata /nazywał go „kaka”/, zatem nie był w stanie wyartykułować swojego stanu. Niewątpliwie czuł, że stało się coś tragicznego, gdyż rodzice skupieni byli na żałobie po tragicznie zmarłym bracie, często chodzili na cmentarz, gdzie go zabierali, mama nie poświęcała mu pełnej uwagi, przez co – jak zeznała - chorował na zapalenie płuc. Z uwagi na podobieństwo do brata mylili go z nim nauczyciele w szkole. Wbrew jednak zeznaniom rodziców powoda – w świetle dopuszczonych dowodów, ocenianych przez pryzmat wiedzy i doświadczenia życiowego – nie sposób uznać, że dwuletnie dziecko, jakim był powód w chwili śmierci brata – zapamiętało szczegółowo swojego brata i miało wiele wspomnień. Wydaje się, że to pielęgnowanie pamięci po zmarłym przez rodziców, czy rytuał wizyt na cmentarzu – w ocenie Sądu – wywołuje u powoda reakcje w postaci wspomnień. Świadczy to – co prawda o bliskich relacjach rodzinnych, czego Sąd nie neguje - lecz nie ma bezpośredniego związku ze śmiercią brata. Nie znalazł w oczach Sądu uznania argument na korzyść fakt, że rodzice nadmiernie angażują powoda w częste wizyty na cmentarzu, zamiast skupić się na zapewnieniu mu normalnego dzieciństwa; tym bardziej, że obecnie ma młodszego braciszka. Rodzice mogliby sami zaoszczędzić mu tragicznych wspomnień, gdyby ograniczyli angażowanie go w żałobne rytuały, co jednak nie podlega ocenie Sądu w realiach tej sprawy. Zasadnicze znaczenie miał fakt, że śmierć brata i żałoba po nim nie odbiła się trwale na jego zdrowiu / rodzice nie mieli potrzeby chodzenia z nim do psychologa/, jego reakcja była fizjologiczna, bez następstw psychiatrycznych i uszczerbku na zdrowiu. Powód nie doznał też żadnego pogorszenia sytuacji materialnej w związku ze śmiercią brata, rodzice otrzymali zadośćuczynienie, w łącznej kwocie 65000 zł. Obecnie powód ma brata, aktualnie 4 - letniego, co rekompensuje mu śmierć tragicznie zmarłego.

Nie bez znaczenia był również upływ czasu, który niewątpliwie ma znaczenie dla kwestii cierpienia, związanego z utratą osoby bliskiej. Należało go ocenić w kontekście długiego zwlekania przedstawicieli ustawowych powoda z wystąpieniem o zadośćuczynienie i zastanowić się nad innymi motywami, nie koniecznie powiązanymi z przeżywaną w danym momencie stratą osoby bliskiej.

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 (nie publ.) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w nowszym orzecznictwie (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Odnosząc się do wpływu, jaki wywiera moment dochodzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. na jego wysokość Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku 28 maja 2013 r., I ACa 98/13 (LEX nr 1327574) wskazał, że w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego

względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Tym bardziej w sposób naturalny wygasają ujemne doznania tak małego dziecka, jakim był powód w momencie śmierci brata.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. /zasada słuszności/. Ponieważ w sprawach o zadośćuczynienie zasądzona kwota zależna jest od wyniku przeprowadzonego postępowania, na podstawie którego Sąd dokonuje oceny zjawisk niewymiernych /ból, cierpienia itp./, zaś dochodzona kwota często wynika z subiektywnych odczuć stron, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania, w tym kosztami opinii biegłych, które pokryte zostały ze środków Skarbu Państwa.

Sędzia Jolanta Szczęsna